

Iwona Baraniec

Winsome Munro - życie i działalność naukowa : kobiety w roli uczniów Chrystusa na kartach Nowego Testamentu

Rocznik Teologiczny 54/1-2, 69-82

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Winsome Munro – życie i działalność naukowa. Kobiety w roli uczniów Chrystusa na kartach Nowego Testamentu

1. Życie i historyczne uwarunkowania

1.1. Pierwsze lata życia Winsome Munro

Kompleksowość i niezwykle bogactwo kulturowe – to terminy, które na przestrzeni dziejów mogłyby określić powstawanie Republiki Południowej Afryki. Czasy przed tysiącami lat to współegzystencja plemion Buszmenów i Bantu, potwierdzana przez odkrycia archeologiczne. Dzieje, które pozostały spisane i przetrwały do czasów współczesnych, są o wiele młodsze i przynależą Europejczykom – Portugalczykom, Holendrom i Brytyjczykom – obecnym w rejonie dzisiejszej RPA od czasów wielkich odkryć geograficznych i epoki kolonializmu. Na przełomie XIX i XX wieku o swoją niepodległość walczą z Brytyjczykami Burowie, czyli zamieszkujący południe Afryki od końca XVII wieku potomkowie przede wszystkim kolonistów holenderskich, niemieckich i francuskich. W pierwszej połowie XX wieku postępuje uprzemysłowienie regionu, zmienia się struktura społeczna. Republiki burskie upadają, a ludzie stają się coraz bardziej świadomi swojej socjalnej pozycji. Dominuje rasa biała, ale czarnoskórzy obywatele nie chcą uchodzić za grupę gorszą. Mają swoją organizację polityczną – Afrykański Kongres Narodowy, dochodzą swych praw, przystępując do coraz liczniejszych strajków¹. W 1919 roku

* Iwona Baraniec jest doktorantką ChAT.

¹ H. Jabłoński, H. Skalski, *Kraj niedobrej nadziei*, Warszawa 1980, s. 53.

formalnie powstaje Unia Południowej Afryki², związek z którego wyłoni się późniejsza Republika.

W tak zawilej sytuacji historycznej, 23 października 1925 roku w Domu Pielgrzyma przychodzi na świat Winsome Munro. Bardzo wcześnie traci ojca, który umiera w 1939, matka zmuszona jest więc wychowywać dzieci sama³. Sytuacja w kraju jest trudna. W przededniu II wojny światowej w społeczeństwie dominują nastroje nacjonalistyczne. Nacjonałiści pragnący przejąć władzę tworzą własną ideologię, stając się coraz silniejszą organizacją polityczną, gospodarczą i wojskową. Wybuch światowego konfliktu zbrojnego krzyżuje ich plany siłowego dojścia do władzy, wojna wymusza jednak opowiedzenie się przez kraj po którejś ze stron. Sympatie nacjonalistów są po stronie Hitlera, nie są oni jednak na tyle silni, aby mieć głos decydujący. Kraj ostatecznie występuje więc przeciwko blokowi faszystowskiemu⁴. Winsome Munro, wspierana przez matkę, pomimo wielu niesprzyjających kontynuowaniu kształcenia okoliczności zaczyna uczęszczać do szkoły z internatem dla dziewcząt.

Ten etap w życiu młodej kobiety wywiera ogromny wpływ na kolejne lata. To wtedy podejmuje decyzję o uczeniu się łaciny, trafiając przy tym na niezwykle zaangażowaną w swoją pracę nauczycielkę, Florence Holden. Poza zajęciami obowiązkowymi, proponowała ona najlepszym swoim podopiecznym lekcje języka greckiego. Winsome Munro także znalazła się w tej grupie i podjęła wyzwanie. Niedługo potem jest w stanie samodzielnie czytać Nowy Testament w oryginale. Krytyczna lektura tekstu pokazuje jej, jak bardzo biblijne przesłanie może zostać zafałszowane przez samo jego niedokładne tłumaczenie. Zdaje sobie bowiem doskonale sprawę, że tłumacz musi być z jednej strony wierny oryginałowi, a z drugiej uczynić swój przekaz zrozumiałym dla swoich odbiorców. Co więcej, Winsome dochodzi do wniosku, że istnieją także i takie tłumaczenia, które pełne są rasistowskich i seksualnych odwołań.

Po ukończeniu szkoły Winsome Munro rozpoczyna naukę na Uniwersytecie w Witwatersrand, który kończy w 1945 roku⁵. W tych latach

² E. Cziomer, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Kraków 2008, s. 163.

³ J. Engelbrecht, *In memory of her: the life and times of Winsome Munro*, [w]: *Religion and Theology*, T. 3, nr 2, Pretoria 1996, s. 86.

⁴ H. Jabłoński, H. Skalski, *Kraj niedobrej nadziei*, dz. cyt., s. 62n.

⁵ J. Engelbrecht, *In memory of...*, dz. cyt., s. 87.

angażuje się w dyskusje na temat klas społecznych i równości płci. Jak podają H. Jabłoński i H. Skalski, czas ten sprzyjał umocnieniu się w Unii Południowej Afryki rasistowskiej opozycji, a nawet powstaniu kolejnej rasistowskiej organizacji – Partii Afrykanerów. Każda z nich działa prężnie, pomimo iż przeprowadzony w 1946 roku spis ludności wykazuje, że liczba białych obywateli spada⁶. Od 1948 roku władzę sprawuje radykalna Partia Narodowa, głosząca ideę apartheidu (odrębności) i tezę o wyższości rasy białej. W tej sytuacji życie młodej absolwentki uniwersytetu jest niezwykle trudne. Musi się ustosunkować do zmieniającej się rzeczywistości, kreując przy tym własne młodzieńcze przekonania. Zмага się z poglądami Karola Marksa i George’a Bernarda Shaw’a. Jej kraj wprowadza z kolei kontrowersyjne rozwiązania prawne, wpływające bezpośrednio na życie ludności: zakaz małżeństw i stosunków seksualnych pomiędzy rasami, obowiązek wpisywania rasy do dokumentów, konieczność posługiwania się odrębnymi środkami komunikacji i zamieszkiwania w odrębnych częściach miasta. Wywołuje to protest czarnej ludności, która skupia się coraz mocniej wokół Afrykańskiego Kongresu Narodowego [dalej AKN]⁷. Munro staje się w tym czasie liderką studenckiej organizacji chrześcijańskiej. Jako jej przewodnicząca wywołuje społeczne zamieszanie, a jednocześnie zainteresowanie swoją osobą, zwłaszcza kiedy wybiera dwóch afrykańskich studentów jako reprezentantów na zjazd w Stellenbosch. Reakcją otoczenia jest powszechna niechęć wobec niej.

Winsome Munro decyduje się kontynuować naukę. Pragnie uzyskać uprawnienia nauczycielskie. Uczy w szkołach angielskiego i łaciny, nie angażuje się już tak mocno w politykę. Należy jednak do Rady Afrykańczyków i Europejczyków, sympatyzuje z biednymi i skrzywdzonymi przez los. Zdaje sobie także doskonale sprawę, że obok Johannesburga zaczyna tworzyć się już centrum międzyrasowe⁸.

1.2. Dalsze lata

W 1953 r. Winsome Munro opuszcza Afrykę i udaje się do Wielkiej Brytanii. W miasteczku Hayes, do którego przybyła, pragnie uzyskać

⁶ H. Jabłoński, H. Skalski, *Kraj niedobrej nadziei*, dz. cyt., s. 64n.

⁷ E. Cziomer, *Międzynarodowe stosunki...*, dz. cyt., s. 163.

⁸ J. Engelbrecht, *In memory of...*, dz. cyt., s. 87n.

posadę nauczycielki. Zostaje także świeckim kaznodzieją w tamtejszym Kościele metodystycznym. Chce zostać tam ordynowana, ale jest to jeszcze nieosiągalne dla kobiety. Nie przeszkadza jej to podjąć studiów teologicznych w William Temple College – uczelni kościelnej związanej z Church of England oraz – w tym samym czasie – także na Uniwersytecie w Birmingham. Do ojczyzny wraca w 1959 roku, aby poprowadzić Chrześcijański Ruch Edukacyjny. Pośród wielu celów Ruchu jest też sprzeciw wobec programów nauczania w szkołach wprowadzonych przez rząd⁹. W tym czasie w jej ojczyźnie apartheid osiąga swoje apogeum. Nawet rdzenni mieszkańcy zmuszani do opuszczenia swoich domów, organizowane są liczne protesty. Kilkunastu uczestników zamieszek zostaje zabitych, kilkudziesięciu zaś rannych (grudzień 1959). W 1960 r. Rdzenni mieszkańcy są przesiedlani, organizowane są protesty, w których doliczyć się można kilkunastu zabitych i kilkudziesięciu rannych (grudzień 1959). W 1960 r. AKN zostaje zdelegalizowany, a jego przywódca Nelson Mandela w 1964 skazany na dożywocie¹⁰.

Winsome Munro dołącza w tym czasie do Kongresu Demokratycznego. Okres ten to w jej ojczyźnie czas wzmożonej aktywności politycznej, ale i aresztowań wielu działaczy. Rola Munro polega jednak bardziej na tworzeniu zaplecza dla działalności Kongresu, aniżeli bezpośrednim angażowaniu się w planowanie aktów agresji. Odwiedza aktywistów w więzieniach bądź w domach, w których odbywają areszt domowy, pomaga troszczyć się o ich rodziny. Te wszystkie działania z biegiem czasu stają się znane tajnym służbom policyjnym – rozpoczyna się niezwykle trudny czas nie tylko dla niej samej, ale i dla wszystkich tych, którzy sprzeciwiają się działaniom rządowym.

W 1965 ma miejsce istotne wydarzenie dla Winsome Munro. Policja składa wizytę w jej mieszkaniu. Jeden z funkcjonariuszy telefonicznie kontaktuje się ze swoim przełożonym, pytając go o zgodę na zabranie Munro. Według przekazu J. Engelbrehta ta podejrzewała później, że odpowiedź brzmiała „jeszcze nie”, jako, że do aresztowania nie doszło. Od tego momentu Winsome Munro z jednej strony staje się postacią

⁹ Tamże, s. 88n.

¹⁰ Za: *Nelson Rolihlahla Mandela*, http://www.nobelprize.org/nobel_prizes/peace/laureates/1993/mandela-bio.html# (data dostępu: 30.09.2012), tłumaczenie własne.

rozpoznawalną i kojarzoną z kontaktami z opozycją, z drugiej jednak była już także autorytetem w dziedzinie edukacji. Udzielała się na forum Chrześcijańskiej Rady Kościelnej. Podejrzała, że może zostać aresztowana i nakłoniona do składania zeznań przeciwko innym. Szybko organizuje więc wyjazd przez Londyn do Stanów Zjednoczonych. Tam, na przymusowej emigracji przyjdzie jej spędzić dwadzieścia sześć lat życia. Południowoafrykański rząd przez cały ten okres odmawiać jej będzie zgody na wjazd do rodzinnego kraju¹¹.

1.3. Stany Zjednoczone – życie na wygnaniu

W USA Winsome Munro uzupełnia swoje studia i realizuje się na dwóch płaszczyznach: zdobywa tytuł magistra teologii na Union Theological Seminary oraz doktoryzuje się z pedagogiki na Columbia University w Nowym Jorku. W 1972 roku zostaje tam ordynowana na duchownego. Przez szereg lat pełni służbę w parafiach i na uczelniach w różnych stanach, stając się częścią historii każdego z nich. Przez wszystkie te lata towarzyszy jej jednak tęsknota za Afryką Południową. Marzy o powrocie, formalnie jednak cały czas jest pozbawiana tej możliwości.

W 1968 roku Winsome Munro rozpoczyna pracę nauczyciela w Minesocie. Prowadzi zarówno początkujące jak i zaawansowane kursy biblijne. Jest ceniona i szanowana za styl, w jakim naucza, a także za wysiłek włożony w walkę o zniesienie apartheidu. Cały czas doskonale zdaje sobie sprawę, jaka jest sytuacja polityczna w jej ojczyźnie. Wielu rodaków stało się bowiem ofiarami organów władzy, ich zbrojnych działań, przemocy i wszechobecnych represji rasistowskiej rzeczywistości¹². W RPA (Republika proklamowana została na mocy referendum z maja 1961 roku, przeznaczonego tylko dla ludności białej) pogłębia się izolacja międzynarodowa, narastają protesty gospodarcze, a represje wobec czarnej, buntującej się ludności mają fatalne skutki dla całego kraju. Pierwsze zmiany dostrzec można było dopiero w 1980 roku – powstały wtedy organizacje społeczne zrzeszające czarną ludność, zniesiono tzw. mały apartheid (np. zakaz międzyrasowych małżeństw i kontaktów seksualnych). Mimo to wybuchają nowe protesty spowodowane próbą wprowadzenia

¹¹ J. Engelbrecht, *In memory of...*, dz. cyt., s. 89n.

¹² R. H. Davis, *Apartheid unravels*, Gainesville 1991, s. 51.

nowej konstytucji faworyzującej białych, zakończone wprowadzeniem stanu wyjątkowego¹³. Wszystko to sprawia, że Winsome Munro staje się na emigracji organizatorką protestu wymierzonego przeciwko apartheidowi.

1.4. Znowu w domu – spełnione marzenie

Rok 1991 miał w życiu Munro ogromne znaczenie. Nie tylko dlatego, że przeszła na emeryturę (praktycznie pozostała jednak niezwykle aktywna naukowo), ale również dlatego że sytuacja w RPA nagle bardzo się zmieniła. Prezydent de Klerk, pragnąc zakończyć politykę apartheidu, legalizuje opozycję, uwalnia Nelsona Mandelę, znosi większość niekorzystnych ustaw oraz doprowadza do uzgodnienia terminu pierwszych wolnych wyborów¹⁴. Winsome Munro pojawia się w kraju po raz pierwszy od dwudziestu sześciu lat. Wie już, iż celami, jakie wyznaczył sobie prezydent de Klerk, są: *przygotowanie projektu demokratycznej konstytucji, zapewnienie wszystkim obywatelom równych praw, w tym prawa wyborczego, zakończenie okresu dominacji białych przy jednoczesnym zapewnieniu bezpieczeństwa mniejszościowym grupom etnicznym*¹⁵. Może nie tylko zobaczyć swoją matkę tuż przed jej śmiercią, ale i zrealizować swoje marzenie o wstąpieniu do ANC. Opuszcza Afrykę wiedząc już, iż na rok 1994 szykowane są pierwsze powszechne, wielopartyjne, demokratyczne wybory. Od tej chwili marzy, aby wziąć udział w tej historycznej chwili i móc raz jeszcze odwiedzić rodzinny kraj. Powraca w 1994, aby oddać swój głos. Niecały miesiąc później podczas spaceru nagle poczuje się źle. 2 czerwca 1994 roku umiera w domu swojego brata, udaje jej się jednak doczekać chwili, która wcześniej pozostawała tylko w sferze marzeń¹⁶.

2. Kobiety jako uczennice Chrystusa na kartach Nowego Testamentu

Znaczna część działalności naukowej Winsome Munro poświęcona była badaniom nad Nowym Testamentem. Znała doskonale grekę i świadoma

¹³ E. Cziomer, *Międzynarodowe stosunki...*, dz. cyt., s. 164.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ A. Gąsowki, *RPA*, Warszawa 2006, s. 234.

¹⁶ J. Engelbrecht, *In memory of...*, dz. cyt., s. 91n.

błędów, jakie popełniane są przez tłumaczy Pisma Świętego. Wiedziała doskonale, że istnieją w języku greckim takie płaszczyzny gramatyczne, których nie sposób oddać w tłumaczeniu. Dbała o to, aby w swoich opracowaniach dokładnie przedstawić konteksty tłumaczonych fragmentów, wskazywała możliwości różnej interpretacji tekstów. Pokazywała że tłumacz musi w swojej pracy mieć na uwadze kilka płaszczyzn jednocześnie – nie tylko lingwistyczną, ale i stylistyczną, teologiczną oraz typowo gramatyczną. Oto dłaczego analizy, które przeprowadzała były niezwykle wnikliwe. Wśród podejmowanych przez nią tematów znalazły się i zagadnienia dotyczące ucziostwa kobiet.

2.1. Męka, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa

Każda z Ewangelii wzmiankuje o obecności kobiet podczas męki Chrystusa. Synoptycy piszą o obecności przy ukrzyżowaniu, przy składaniu ciała Jezusa do grobu oraz przy grobie Zmartwychwstałego i – co jest z tym bezpośrednio związane – przy zaświadczeniu o cudzie Wielkiej Nocy. Ewangelista Jan nie nawiązuje do drugiego z wymienionych punktów. Charakterystyka wspomnianych kobiet oraz to, że towarzyszą Jezusowi, kiedy Ten podąży na miejsce egzekucji, sprawiają tłumaczom liczne problemy. Współczesny komentator zastanawia się, dlaczego kobiety pojawiają się nagle w tym, a nie innym momencie, i dlaczego nie zostały one w takiej roli wspomniane wcześniej. Zadaje sobie pytanie, kim one w ogóle są?

W 1982 Winsome Munro roku przeprowadziła wnikliwe badania Ewangelii Marka. Podaje, że nawet pochodząca z XVII w. kopia fragmentu listu przypisywanego Klemensowi Aleksandryjskiemu, znalezionej przez Mortona Smitha¹⁷ w 1958 zawiera te właśnie fragmenty dzieła, które wprowadzają na scenę trzy kobiety przebywające w bliskim otoczeniu Chrystusa. Są to perykopy ogólnie uważane za autentyczne, co ma być potwierdzone faktem, iż wspomina o nich także Ewangelia Jana¹⁸. Munro kontynuowała swe rozważania i próbowała odpowiedzieć na pytanie o rolę Kobiet, biorąc pod uwagę zarówno historię jak i redakcję tekstu najstarszej

¹⁷ M. Smith (1915-1991) był amerykańskim historykiem, specjalistą od historii starożytnej.

¹⁸ W. Munro, *Women disciples. Light from secret Mark.*, [w]: *Journal of Feminist Studies in Religion* (JFSR) v8, no.n1, ss. 47nn., Bloomington 1992, tłum. własne.

Ewangelii. Odnotowała, że nie ma mowy o kobietach, kiedy wspomina się o wybraniu dwunastu uczniów Jezusa, jednakże zwraca uwagę na fragment: *były też niewiasty, które się przypatrywały z daleka, między nimi Maria Magdalena i Maria, matka Jakuba Mniejszego, i Jozesa, i Salome, które, gdy był w Galilei, chodziły za nim i posługiwały mu, i wiele innych, które wraz z nim przyszły do Jerozolimy* (Mk 15,40-41)¹⁹. Podkreśla, że w Markowym przekazie do tego momentu kobiety w prowadzonej przez autora narracji także są obecne i to jako reprezentantki różnych kategorii społecznych, wyłączając z tego jedynie ścisłe grono Dwunastu²⁰. Pojawiają się jednak niejako w tle wydarzeń, zazwyczaj nie podaje się ich imion²¹ (wyjątek stanowi tutaj Maria, matka Jezusa oraz Herodiada). Tymczasem ich nagłe i wyraźne, ale niezapowiedziane pojawienie się w Mk 15,40 pokazuje niejako, że tak naprawdę obecność kobiet w kręgu współpracowników Jezusa była czymś naturalnym, zwłaszcza że widać je także w dalszej części Ewangelii²². Jak wspomina analizujący te uwagi G. Le Marquant, Munro przypuszcza, że mogły być kobiety nawet i bezpośrednimi naśladowcami podążającymi za Chrystusem. Zaznacza także, że dostrzegalny dla Winsome Munro kontrast w odbiorze różnych fragmentów tekstu sprawił, iż zdecydowała się na nowo przeczytać całą Ewangelię, zwracając uwagę na fragmenty, które wskazywałyby, że rzeczywistość czasów Jezusa mogła być inna, aniżeli ta, jaką odbiera czytelnik przy pierwszej, powierzchownej lekturze. Akcentuje na przykład uzdrowienie kobiety cierpiącej na krwotok. Dla Winsome Munro sugeruje to, iż istniała możliwość większego zaangażowania kobiety w służbę Chrystusowi, niż zostało to explicite wyłożone na kartach drugiej z

¹⁹ Cytaty biblijne za Biblią Warszawską (Warszawa 1975).

²⁰ Ewangelia Marka nie mówi nigdzie o *dwunastu apostołach*. Wielokrotnie wspomina o *dwunastu*, raz tylko o samych *apostołach*: *i zesłali się apostołowie u Jezusa, i opowiedzieli mu wszystko, co uczynili i czego nauczali* (Mk 6,30, sytuacja po zabiciu Jana Chrzciciela), to zestawienie jest istotne dla analizy rozważań W. Munro, pozwala bowiem wyciągnąć wnioski o możliwej obecności kobiet w gronie *apostołów* Chrystusa.

²¹ Kobiety we wcześniejszych rozdziałach były wzmiankowane zazwyczaj w relacji do kogoś innego: teściowa Piotra (Mk 1,29, matka Jezusa (Mk 3,31), siostry Jezusa (Mk 3,32), córka Jaira (Mk 5,23), służąca arcykapłan (Mk 14,66) albo też określano je ze względu na pewne cechy charakterystyczne: kobieta cierpiąca na krwotok (Mk 5,25), Syrofenicjanka (Mk 7,26), uboga wdowa (Mk 12,42), kobieta z olejkim w alabastrowym słoiku (Mk 14,3).

²² W. Munro, *Women disciples in Mark?*, [w]: *Catholic Biblical Quarterly*, 1982, s. 225, cyt. za: A. Levine, red., *A Feminist Companion to Mark*, Cleveland 2004, s. 48.

synoptycznych Ewangelii. Jej autor – według analiz biblistki – był świadomy obecności kobiet w pobliżu Zbawiciela, choć zdarzało mu się ten fakt zaciemniać. Dzieje się tak nie dlatego, że publiczna obecność kobiety w pewnych miejscach mogła być we wczesnym chrześcijaństwie złamaniem pewnego standardu zachowań, a raczej dlatego, że pojawienie się kobiet w nagły sposób dopiero w momencie zakończenia ziemskiej działalności Chrystusa współgra z Markową koncepcją teologiczną. To przecież dopiero po śmierci Jezusa zasłona świątyni osłaniająca najświętsze miejsce zostaje rozerwana na dwie części, a rzymski centurion wyznaje, iż wierzy, że ma przed sobą Syna Bożego. Męczeńska śmierć Jezusa sprawia, że schematy, które dotychczas obowiązywały, tracą na aktualności. Dotyczy to także pełni uczestnictwa kobiet w służbie u boku Chrystusa. Co więcej, Winsome Munro podkreśla, że jeżeli taka mogła być rola kobiet w pierwotnym Kościele, nie ma żadnych powodów, dla których odmawia się im dostępu do służby w Kościele współczesnym. Jej samej na początku lat 50 XX wieku odmówiono ordynacji w Wielkiej Brytanii. Podaje więc, że wspomniane historie z udziałem kobiet mogą posłużyć za przykład tym, którzy mają w tych kwestiach głos decydujący. Munro nie wykląda swoich wniosków bezpośrednio, posługuje się metodą historyczną i jej narzędziami, wskazując na praktyczne konsekwencje swoich badań²³.

2.2. Teściowa Piotra i rozumienie służby

Analizując tekst Ewangelii Marka, Winsome Munro zwraca także uwagę na różnorodne, zależne od kontekstu użycie czasownika *διακονέω*. Stawia sobie za cel pokazanie, iż różne rozumienie służby przeczy androcentrycznej interpretacji i patrzeniu na kobiety jako na te, które nie posiadają żadnych kwalifikacji i mogą tylko i wyłącznie dbać o przygotowanie posiłków. Oczywiście potwierdza, że pierwszym i najbardziej pierwotnym sensem tego czasownika było usługiwanie przy stole. Jednakże fakt, iż Marek miał czasem na myśli co innego, potwierdza według Munro dwukrotne użycie w Mk 15,41 zaimka osobowego *αὐτός* – zarówno po czasowniku *ἀκολουθέω* jak i po czasowniku *διακονέω* (*chodziły*

²³ Na badania Winsome Munro z 1982 roku powołuje się G. Le Marquant (*An issue of relevance: A Comparative Study of the Story of the Bleeding Woman (Mk 5: 25-34; Mt 9:20-22; Lk 8:43-48) in North Atlantic and African Context*, New York 2004, s. 127n).

za nim i posługiwały mu). Podkreśla, że dla Marka διακονέω nie musi być charakterystyczne tylko dla posługiwania przy stole. Uważa, iż znaczenie tego czasownika zmienia się wraz z kontekstem.

W nawiązaniu do epizodu uzdrowienia teściowej Piotra (Mk 1,31): *i przystąpiwszy, ujął ją za rękę i podniósł ją; i opuściła ją gorączka, i usługiwała im*, Munro odnotowuje, że służebna postawa bohaterki może być lepiej zrozumiana w kontekście Mk 15-16 i kobiet, które towarzyszą Jezusowi w Jego codziennej służbie. Niezbyt dokładna próba oceny fragmentu relacjonującego jej uzdrowienie może prowadzić odbiorcę do pominięcia ważnych szczegółów²⁴. Istotnym wydaje się w tym momencie pytanie o rolę teściowej Piotra w ogóle w pierwszym wieku chrześcijaństwa. To także było bowiem przedmiotem zainteresowania W. Munro. Zgodnie z wynikami jej analiz należy na wstępie przyjrzeć się różnicy kontekstów wyływających z płaszczyzny narracyjnej i odnoszących się do kobiecej posługi w przekazie ewangelisty Marka. Płaszczyzny te uwzględniają szereg kobiecych ról: od tradycyjnej, obecnej w społeczeństwie patriarchalnym, związanej jedynie z posługą domową, aż do tej mniej tradycyjnej, równej mężczyznom roli ucznia²⁵. Ewangelii nie można więc czytać linearnie, jako jednej, spójnej całości, ale mając świadomość, że może być ona miejscem ukazywania sporów, konfliktów i trudnych relacji w pierwszych dziesięcioleciach chrześcijaństwa. Odczytanie Dobrej Nowiny nie jest czymś danym raz na zawsze, ale wymaga ciągłych aktualizacji i dopowiedzeń. Dotyczy także sytuacji kobiet, czy też stereotypów związanych z szeregiem innych osób, potrzebujących wyzwolenia²⁶.

2.3. Kobieta przemawiająca w zgromadzeniach

W swojej książce z 1983 roku *Authority in Paul and Peter* Winsome Munro odwołuje się jeszcze do dwóch innych fragmentów dotyczących

²⁴ Za: A. Levine, red., *A Feminist Companion to Mark*, Cleveland 2004, s. 48n.

²⁵ Za: P.B. Smith, *Simon Peter's Mother in Law Revisited. Or Why One Should Be More Careful With Mothers-In-Law*, [w]: *Lectio difficilior*, *European Electronic Journal for Feminist Exegesis*, 1/2003 (http://www.lectio.unibe.ch/03_1/smit.htm (data dostępu: 30.09.2011)).

²⁶ Za: A. Levine, red., *A Feminist Companion to Mark*, Cleveland 2004, s. 52.

kobiet. Tym razem sięga do 1 Listu do Koryntian. Zestawia ze sobą 1 Kor 14, 33-35:

albowiem Bóg nie jest Bogiem nieporządku, ale pokoju. Jak we wszystkich zborach świętych niech niewiasty na zgromadzeniach milczą, bo nie pozwala się im mówić; lecz niech będą poddane, jak i zakon mówi. A jeśli chcą się czegoś dowiedzieć, niech pytają w domu swoich mężów; bo nie przystoi kobiecie w zborze mówić

oraz 1 Kor 11, 2-16:

a chwałę was, bracia, za to, że we wszystkim o mnie pamiętacie i że trzymacie się pouczeń, jakie wam przekazałem. A chcę, abyście wiedzieli, że głową każdego męża jest Chrystus, a głową żony mąż, a głową Chrystusa Bóg. Każdy mężczyzna, który się modli albo prorokuje z nakrytą głową, hańbi głowę swoją. I każda kobieta, która się modli albo prorokuje z nie nakrytą głową, hańbi głowę swoją, bo to jest jedno i to samo, jak gdyby była ogolona. Bo jeśli kobieta nie nakrywa głowy, to niech się też strzyże; a jeśli hańbiącą jest rzeczą dla kobiety być ostrzyżoną albo ogoloną, to niech nakrywa głowę. Mężczyzna bowiem nie powinien nakrywać głowy, gdyż jest obrazem i odbiciem chwały Bożej; lecz kobieta jest odbiciem chwały mężczyzny. Bo nie mężczyzna jest z kobiety, ale kobieta z mężczyzny. Albowiem mężczyzna nie jest stworzony ze względu na kobietę, ale kobieta ze względu na mężczyznę. Dlatego kobieta powinna mieć na głowie oznakę uległości ze względu na aniołów. Zresztą, w Panu kobieta jest równie ważna dla mężczyzny, jak mężczyzna dla kobiety. Albowiem jak kobieta jest z mężczyzny, tak też mężczyzna przez kobietę, a wszystko jest z Boga. Osądźcie sami: Czy przystoi kobiecie bez nakrycia modlić się do Boga? Czyż sama natura nie poucza was, że mężczyźni, jeśli zapuszcza włosy, przynosi to wstyd, a kobiecie, jeśli zapuszcza włosy, przynosi to chlubę? Gdyż włosy są jej dane jako okrycie. A jeśli się komuś wydaje, że może się upierać przy swoim, niech to robi, ale my takiego zwyczaju nie mamy ani też zbory Boże.

Munro stawia pytanie zwłaszcza o drugi z wymienionych passusów, który wydaje się zarzucać kobietom próby przemowy na kościelnych zgromadzeniach. Choć wersety z rozdziału 14. wraz z szerszym kontekstem uważane są czasem za późniejszą redakcję, to jednak mają wiele wspólnego z tymi z rozdziału 11. W każdym z fragmentów znajdujemy ostateczne odniesienie się do autorytetu apostołskieg – 11,14 i 14,37, jak również do

praktyk obecnych w całym wczesnym Kościele – 11,16 i 14,33. Widać także zwrócenie się ku temu, co uważane jest za przyzwoite przez ówczesne społeczeństwo. Wnioskować można, iż nienaturalnym było chociażby noszenie długich włosów przez mężczyznę (w rzeczywistości jednak wcale nie było to ujmą). Z kolei 1 Kor 11,2-16 Munro uważa za odbicie późniejszego, postpawłowego przekonania o niższym miejscu kobiet w społeczeństwie. Twierdzi, że nie mogą być to słowa tego samego Pawła, który pisze również, że *nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety; albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie* (Gal 3,28). Uważa, że fragment z 11 rozdziału zawiera elementy charakterystyczne dla Kościoła późniejszego, a nie dla tego z pierwszego wieku chrześcijaństwa. 1 Kor 11,2 odwołuje się bowiem do apostołskieggo autorytetu jak do czegoś uniwersalnego, co nie podlega żadnej dyskusji: *a chwałę was, bracia, za to, że we wszystkim o mnie pamiętacie i że trzymacie się pouczeń, jakie wam przekazałem*. Co więcej, ma to być nawiązanie do kościelnej tradycji, która powstawała przez dziesiątki lat i była przekazywana z pokolenia w pokolenie. Jasnym jest, iż autor w początkowych swoich pismach nie uważał siebie za niedyskutowany autorytet, którego poglądom wszyscy mają być posłuszni. Pierwotne list był adresowany do społeczności, która prowadziła z nim otwartą dyskusję, a zatem dopiero późniejsze pokolenia mogły spojrzeć całościowo wstecz i mówić o pełnym szacunku i posłuszeństwie.

Komentując 1 Kor 11,5: i każda kobieta, która się modli albo prorokuje z nie nakrytą głową, hańbi głowę swoją, bo to jest jedno i to samo, jak gdyby była ogolona, Winsome Munro argumentuje, że jeśli nakrycie jest nawiązaniem do zasłony noszonej przez kobietę, wtedy musimy uznać, że była ona zakładana na znak uległości względem mężczyzn. Fragment ten jest dla niej sprzeczny z ideą równości płci i ras, znajdowaną przecież w różnych miejscach pism Pawłowych. Podkreśla więc, że Chrystus zupełnie zmienił ówczesny stosunek mężczyzny do kobiety. Rabbi nie mógł rozmawiać z kobietą, nie mogła ona też zostać jego uczennicą, tymczasem kiedy Chrystus spotkał Samarytankę przy studni, Jego uczniowie bardzo się zdziwili, że ich Nauczyciel rozmawia z kobietą. Mieli okazję przekonać się, że Jezus postępuje inaczej niż rabini, On rozmawia ze wszystkimi, nie czyniąc wyjątku. Każdy też może zostać Jego uczniem – oprócz owej

Samarytanki taką rolę, zdaniem Munro, przypisać też można Marii Magdalenie²⁷.

3. Podsumowanie

Winsome Munro w swojej ojczyźnie do dziś pozostaje osobą niezbyt znaną. Z wykształcenia teolog i pedagog, z przekonania feministka. Dorastała w trudnych politycznie czasach dla całej Afryki Południowej, będąc ostatecznie zmuszoną spędzić wiele lat z dala od ojczyzny. Nie bała się angażowania w polityczne spory, tak samo jak otwarcie mówiła o konieczności zmiany podejścia do biblijnego tekstu. To bowiem, co pozornie wydaje się być jasne i klarowne, przy dogłębniejszej i bardziej przemyślanej analizie ujawnia nowe możliwości interpretacyjne. Pozostawiła po sobie dwie książki i szereg artykułów rzucających nowe światło na dotychczasową egzegezę. Można oczywiście podnosić argumenty przemawiające przeciwko jej poglądom, warto jednak dokładnie poznać jej twórczość, aby móc podejść do wyników jej prac krytycznie i wypracować nowe, bądź uzupełniające teorie. Z całą pewnością Winsome Munro pozostanie cenioną za swoje zaangażowanie zarówno w życie społeczne i walkę z niesprawiedliwością, jak i działalność na polu naukowym.

Résumé

Winsome Munro - le travail de lutte contre tous. Le rôle des femmes en tant que disciples de Jésus.

Winsome Munro, la femme qui est devenue une théologienne. Elle est née en Afrique du Sud en 1925. Sans aucun doute, elle était en avance sur son époque.

Dès sa jeunesse, Winsome est en avance sur le reste de sa classe. Elle a très tôt appris le grec ancien. Grâce à cela, elle a commencé à lire le Nouveau Testament dans l'original. On peut la décrire comme une féministe

²⁷ W. Munro analizuje dokładnie te fragmenty w swojej książce *Authority in Paul and Peter: The Identification of a Pastoral Stratum in the Pauline Corpus and 1 Peter*, New York 1983, s. 67nn.

luttant pour les droits des femmes et s'engageant dans la politique de son pays natal. Diplômé de théologie, Winsome Munro a été ordonnée à la période où ces services sont réservés presque exclusivement aux hommes et gérés par eux-mêmes. En raison de restrictions politiques, elle est obligée de fuir son pays. Elle décide de s'installer pendant de nombreuses années aux États-Unis, où, avec succès, elle tient compte des travaux de l'Université comme un professeur de Nouveau Testament. Munro examine les livres bibliques et s'exprime sur le rôle des femmes. En particulier, elle insiste sur le rôle des femmes en tant que disciples de Jésus.

Suite au changement politique dans son pays natal, elle retourne en Afrique du Sud. Elle vote lors des premières élections libres en 1994. C'était pour elle une occasion de réaliser ses rêves. Malheureusement, peu de temps après, elle meurt.

Aujourd'hui en Afrique, Winsome Munro reste une personne inconnue. Quand même, elle est l'auteure de deux livres et d'un certain nombre d'articles. Tous cela jette la lumière sur l'exégèse de Nouveau Testament. Elle restera certainement fort prisée pour leur participation à la vie sociale, pour la lutte contre l'injustice et pour toutes les activités dans le domaine scientifique.